

Biblioteka
Ossolineum

KOMUNIKATY

200

Kupno

Serwis Informacyjny NSZZ SOLIDARNOŚĆ

Akademii Rolniczej we Wrocławiu

981574

1988 w 12-21

Nr 16/89 23 października - 3 listopada

bezpłatne
cena 200 zł



ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI ZAKŁADÓW PRACY TWORZĄCYCH SIĘC AKADEMII ROLNICZEJ

Zaprobowany przez Komisje Wyborcze Województw i Ziem tworzących region Dolny Śląsk projekt regionalnej ordynacji wyborczej do dnia 16 października konsultowany jest w organizacjach zakładowych. Zakładom pracy należącym do sieci AR przekazano zalecenie przeprowadzenia konsultacji, druki projektów ordynacji wyborczych rozprowadzało RKW. Na zebraniu przedstawiciele zakładów tworzących sieć AR w dniu 5 października kol. M. Wanke-Jakubowska zreferowała założenia projektu ordynacji. Ustalono, że już teraz, zanim projekt ordynacji zostanie przyjęty na zebraniu wszystkich przewodniczących KZ-ów w regionie, można rozpocząć organizację wyborów elektorów w zakładach, które nie stanowią naturalnych okręgów wyborczych i tworzenie takich okręgów na zasadzie porozumienia między organizacjami zakładowymi. W sieci AR naturalne okręgi wyborcze tworzą jedynie "S" AR i "S" Zeglugi na Odrze. Najprawdopodobniej pozostałe zakłady utworzą jeden okręg. Podobnie jak na pierwszym zebraniu znalazło się miejsce na swobodną i szczerą wymianę poglądów. Wyrażano zaniepokojenie obniżającym się autorytetem Związku, słabym zaangażowaniem ludzi działających w Komisjach Zakładowych, presją szeregowych członków Związku na realizację przede wszystkim roszczeń płacowych. Krytykowano również działanie RKW - niesłowność i niesumienność działaczy, niski poziom pism "Region" i "Wiadomości Solidarności", kiepski kolportaż i ogólny bałagan.

MYG

W SKRÓCIE

■ Komisja Uczelniana NSZZ "Solidarność" informuje, że wysłano oficjalne zaproszenia na uroczystą inaugurację roku akademickiego m.in. do RKW, NSZZ "S" RI, których otrzymanie adresaci potwierdzili. Niestety, mimo wielu rozmów telefonicznych, w tej sprawie z przyczyn od nas niezależnych zaproszeni goście nie przybyli. Komisja Uczelniana NSZZ "Solidarność" Akademii Rolniczej złożyła

w tej sprawie ostry protest na posiedzeniu RKW w dniu 1989.10.07.

■ W dniu 1989.10.04. w auli Politechniki odbyło się spotkanie informacyjne na temat akcjonariatu pracowniczego w ramach zrzeszenia ESOP. W spotkaniu, które prowadził prof. A. Wiszniewski, ze strony ESOP udział wzięli: prezes - dr Gilbert oraz dyrektor operacji zagranicznych - K. Ludwiniak (absolwent prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który wemigrował z Polski w roku 1981). Poinformowali oni, nielicznych niestety, gości o celach, metodach działania i zamiarach zrzeszenia w stosunku do przedsiębiorstw polskich. Lista przedsiębiorstw, które w pierwszym etapie będą mogły (i chciały) podjąć ten eksperyment zostanie ustalona po zakończeniu trwającej jeszcze rundy spotkań wstępnych na terenie całego kraju.

■ W spotkaniu Wrocławskiego Klubu Obywatelskiego w dniu 16 października br. uczestniczyli dodatkowo zaproszeni przedstawiciele AE, AR, Uniwersytetu oraz środowiska oświaty. Spotkanie prowadzili R. Siepsiak i K. Wojtyła.

Zasadniczym tematem dyskusji było wypracowanie stanowiska wobec propozycji przedstawionej przez wysłannika wojewody wrocławskiego p. R. Kusia, a dotyczącej objęcia stanowiska wojewody oraz kierownika Wydziału Rolnictwa. Wypowiedzi kilkunastu uczestników spotkania były bardzo zróżnicowane a stanowiska nieraz diametralnie odmienne. Ostatecznie nie podjęto decyzji czy z tej oferty skorzystać, czy nie. Uzgodniono jedynie, że należy jak najpilniej wyszukiwać odpowiednich kandydatów na te i inne stanowiska oraz rozpocząć kompletowanie zespołu zdolnego podjąć pracę w administracji terenowej. Postanowiono kontynuować dyskusje na następnym spotkaniu za tydzień.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA RKW

Posiedzenie Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" w dniu 7 października prowadził Krzysztof Włodarczyk. Na wstępie Bogdan Karauda poinformował o wyjeździe najpierw Wł. Frasyniuka (18.10.89.), następnie swoim (listopad) na zaproszenie central związkowych Norwegii. W związku z tym poprosił o dostarczenie do 14 października wypełnionych zgłoszeń ofert współpracy gospodarczej i związkowej według wzoru opracowanego przez A. Gorazda. Istnieją realne szanse nawiązania współpracy. B. Karauda ponowił prośbę o zgłoszenie poprzez Sieć zapotrzebowania ilościowego na "Region" i "Wiadomości Solidarności".

W dalszej części zebrania, która prowadził Ludwik Turko powrócono do sprawy Komisji Wyborczej Regionu (KWR). Ze względu na usprawiedliwioną nieobecność A. Wiszniewskiego, Z. Zubela i R. Siepsiaka, KWR reprezentowała Małgorzata Wanke-Jakubowska, która w skrócie przedstawiła dotychczasową działalność Komisji. W dyskusji po tym wystąpieniu rozważano techniczny problem wstępnego zatwierdzenia ordynacji - czy tak jak proponuje KWR, tzn. na regionalnym spotkaniu przewodniczących wszystkich KZ, czy

oddzielnie w trzech województwach. Nie podjęto wiążącej decyzji w tej sprawie. W dalszej części tego punktu porządku dnia przedstawiono uwagi Z. Zubela na temat kampanii wyborczej w zakładach pracy. Niestety w dalszym ciągu tempo jest opieszałe i dotychczaszaledwie 40-50% zakładów ma wybrane władze związkowe. Przypomniano w związku z tym, że rygorystycznie będzie przestrzegana zasada nie uczestniczenia zakładów, które nie dopełniają tego wymogu statutowego w dalszych wyborach do władz wojewódzkich i regionalnych. Następnie L. Turko odczytał oficjalnie stanowisko RKS w sprawie uchwały o powołaniu KWR przyjętej na poprzednim posiedzeniu Regionalnej Komisji Wykonawczej. W związku z możliwością wieloznaczonej interpretacji stanowiska RKS, L. Turko zaproponował, że jeśli do 15 października 1989 nie dojdzie do ostatecznego spotkania kompetentnego grona przedstawicieli RKW i RKS należy uznać powołanie Komisji Wyborczej Regionu na zasadach proponowanych przez RKW. W dyskusji nad tym punktem przedstawiciel woj. legnickiego stwierdził, że "stanowisko RKS jest rozłamowe i destrukcyjne", natomiast przewodniczący KZ "S" Pafawagu powiedział, że wśród załogi krąży pogłoski o tym, że to RKW blokuje wybory.

W trzecim punkcie porządku zebrania (prowadził B. Karauda) dokonano zmian w składzie RKW. Komisja Zakładowa NSZZ "S" Pafawagu odwołała swojego dotychczasowego przedstawiciela - Janinę Mitros i wyznaczyła na to miejsce przewodniczącego KZ Jana Lubkiewicza. Po burzliwej dyskusji, nie pozbawionej niestety "wycieczek" osobistych, wniosek o przyjęcie J. Lubkiewicza nie zyskał aprobaty (przypadek bez precedensu w dotychczasowej historii RKW). Za przyjęciem głosowało 9 osób, przeciwko 7, wstrzymało się 8 członków RKW. W związku z tą sytuacją postanowiono powołać 2-3 osobową komisję RKW do przeprowadzania rozmów z Komisją Zakładową Pafawagu i wyjaśnienia wszystkich aspektów tej sprawy. Wniosek o zmianę przedstawiciela Elwro w RKW nie został poddany pod głosowanie ze względu na nieobecność proponowanej osoby (Stanisław Błaszczak). Przy jednym głosie wstrzymującym dokonano zmiany przedstawiciela Hutmenu (został nim Marian Sokół); podobnym wynikiem zakończyło się głosowanie nad przyjęciem nowego członka RKW, Michała Zastrockiego z Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych.

Korzystając z obecności naszych posłów: Radosława Gawlika i Barbary Labudy w części poświęconej wolnym wnioskom zadano im wiele pytań prowokując tym owocną dyskusję. Poruszono m.in. sprawy:

- najbliższych zamierzeń w działalności rządu,
- zakładania i funkcjonowania spółek,
- działalności organów założycielskich przedsiębiorstw,
- zasad opodatkowania przedsiębiorstw państwowych i prywatnych,
- indeksacji w IV kwartale i przyszłym roku,
- nowelizacji ustawy o związkach zawodowych,
- ustawy o partiach politycznych,
- inicjatywach ustawodawczych OKP.

W końcowej części E. Fokik (Dolmel) zwrócił uwagę na nastroje wśród robotników, a L. Nowak (Teatr Polski) wystąpił z dramatycznym



981574

apelem o pomoc dla środowisk kulturalnych. W związku z odmową dotacji dla zespołu "Wrocław" (ani władze wojewódzkie, ani centralne nie znalazły 6 mln zł rocznie na jego działalność) postanowiono, że opiece nad tym zespołem przejmie Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk.

AR

SPRAWOZDANIE Z PRAC KOMISJI UCZELNIANEJ

Blisko pięć godzin trwało pierwsze w nowym roku akademickim zebranie Komisji Uczelnianej. Rozpoczęto od odczytania protokołu z poprzedniego posiedzenia, który po kilku uwagach został przyjęty. Odczytanie protokołu było jednocześnie rozliczeniem z zadań i zobowiązań powziętych poprzednio.

1. Sprawa dodatkowego pomieszczenia dla Komisji Uczelnianej.

Na posiedzeniu Kolegium Rektorskiego I sekretarz KU PZPR złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że biorąc pod uwagę trudną sytuację gospodarczą kraju, jak również kłopoty finansowe naszej Uczelni organizacja partyjna zrzeka się 3/4 etatu opłacanego budżetu AR pozostawiając sobie jeden etat. Rozumiejąc również trudną sytuację lokalową oddaje swoją salę konferencyjną na potrzeby innych organizacji społecznych i politycznych działających na Uczelni. Postanowiono, zatem wstrzymać starania o dodatkowe pomieszczenie dla Komisji Uczelnianej i zainteresować propozycją skorzystania z sali przekazanej Uczelni przez PZPR po rozeznaniu jej dostępności.

2. Sprawa obsady stanowiska kierownika Ośrodka w Taszowie.

Kol. Sura zreferował swój punkt widzenia na propozycję kandydatury małżeństwa Włodarczyków (nie znajduje zastrzeżeń, przeciwnie sądzi, że mogłyby ulec uporządkowaniu sprawy skierowań, które powinny być prowadzone przez dział socjalny). Stwierdził ponadto, że zgodnie z obowiązującym prawem nie ma podstaw do opiniowania tej kandydatury przez organizacje związkowe. Kol. Kubizna zasięgnął opinii w dziale transportu, którym kieruje pan Włodarczyk i były one pozytywne. Znany wszystkim z zaangażowania w sprawy Ośrodka w Taszowie A. Kwiatkowski również bardzo pozytywnie wyrażał się o proponowanej kandydaturze pani Włodarczykowej. Postanowiono jeszcze dodatkowo zapoznać się z protokołem wewnątrzuczelnianej Komisji koordynującej dział transportu. Ma się tym zająć kol. Sura.

3. Komisja d/s Interwencji.

Komisja d/s Interwencji rozpoczęła już swoją pracę. Można żywić nadzieje na pomyślne załatwienie spraw przywrócenia do pracy osób represyjnie zwolnionych po 13 grudnia. Kol. Smolińska zaproponowała też wystosowanie pisma, w którym będziemy się domagać, aby w myśl zasady odpolitycznienia Uczelni rozważanie spraw związanych z przeszerogowaniem i wnioski awansowe nie powinny podlegać opinii czynników politycznych.

4. Sprawa eksperta ekonomicznego z AR.

Kol. Strugała poinformował, że prof. Nietupski zapraszany jest

przez "S" RI jako ekspert z jego własnej rekomendacji do wygłaszania referatów dotyczących konkretnych zagadnień nie reprezentując "S" AR.

Dyskusji nad protokołem Komisji Rewizyjnej poświęcono wiele czasu wnikliwie analizując uwagi i formułując konkretne propozycje i wnioski.

Postanowiono:

1. powołać wspólna z innymi związkami Komisję d/s socjalnych i płacowych.

2. jedno zebranie Komisji Uczelnianej poświęcić wyłącznie sprawom socjalnym celem wypracowania wspólnej koncepcji rozwiązywania poszczególnych problemów jako ogólne zalecenia dla sekcji socjalnej, która już samodzielnie będzie rozwiązywać sprawy szczegółowe.

3. wspólnie z innymi zakładami sieci zainicjować pewne formy turystyki dla członków Związku.

4. zasięgnąć informacji o działaniach Komisji budżetu i finansów Uczelni, w której przedstawicielem jest kol. Rojek, nigdy na posiedzenia tej komisji nie zapraszany (może w ogóle się nie zbierała?).

5. rozpoznać sprawę RZD

- jaką rolę spełniają?

- w jakim stopniu Uczelnia finansuje RZD?

6. przeznaczyć jedno posiedzenie Komisji Uczelnianej na dyskusję nad trybem wyłaniania władz Uczelni.

7. zachować nakład 500 egz. "Komunikatów" z czego 100 szt. dla członków "S" AR kolportować bezpłatnie (z odpowiednim nadrukiem).

8. poprzeć działania RZD w celu uzyskania lokalu na sprzedaż własnych produktów (drob. jaja, wyroby mleczarskie, owoce, warzywa) po cenach niższych niż ceny detaliczne w sklepach.

9. włączyć się do organizacji obchodów Dnia Nauczyciela, które odbędzie się 23 października.

Postanowiono 12 października zorganizować zebranie Komisji Uczelnianej z przewodniczącymi kół poświęcone:

1. konsultacji projektu ordynacji wyborczej.

2. utworzeniu komisji porozumiewawczych kół i wyłonieniu przedstawicieli do Rad Wydziałów.

Na zakończenie kol. M. Wanke-Jerie zapoznała Komisję z treścią listu skierowanego do "Regionu" zawierającego polemikę z artykułem P. Kasprzaka relacjonującym w sposób nieprawdziwy i napastliwy prace Komisji Wyborczej.

* * *

Dnia 12 października odbyło się krótkie 2-godzinne posiedzenie Komisji Uczelnianej, które poprzedziło zebranie Komisji z przewodniczącymi kół. Odczytaniu protokołu towarzyszyło rozliczenie z podjętych zobowiązań.

1. Na wniosek skarbnika H. Jakubickiego przyjęto uchwałę dotyczącą wysokości zasiłków statutowych:

55 tys. z tytułu urodzenia dziecka,

75 tys. z tytułu śmierci członka rodziny,

95 tys. z tytułu śmierci członka Związku.

Uchwała została przyjęta jednomyślnie.

2. Postanowiono, że Komisja Wspólna d/s pracowniczych i placowych dokona rozeznania co do właściwego wykorzystania i obsadzenia stanowisk pracy na Uczelni. Pracownicy powinni być uprzedzeni o ewntualnej redukcji etatów.

3. Komisja Uczelniana NSZZ — "S" jest w tym roku współorganizatorem obchodów święta Edukacji Narodowej. M. Rojek i B. Żuk zrelacjonowali dotychczasowe rozmowy z ZNP w tej sprawie. Naszymi gośćmi na uroczystości będą: Wł. Frasyniuk, W. Włusek, R. Duda, A. Morawiecki, K. Bukietyńska, L. Turko, Fr. Połomski, T. Wójcik, A. Wiszniewski.

4. W sprawie obsady stanowiska kierownika ośrodka w Taszowie postanowiono wyrazić zgodę na proponowaną kandydaturę p. Włodarczyków, ale pod warunkiem uzyskania przez Komisję d/s Taszowa uprawnień do kontroli działalności nowego kierownictwa.

5. Na Uczelni iła Senacka Komisja Mieszkaniowa, w której nie zasiada przedstawiciel "S". Na razie nie wyznaczono nikogo do pełnienia tej ważnej funkcji.

MWg

INFORMACJA O ZEBRANIU KOMISJI U " I PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ

NSZZ "S"

z przymrużeniem oka o poważnych sprawach.

W dniu 12 października 1989 r. odbyło się 3-godzinne zebranie Komisji Uczelnianej i przewodniczących kół NSZZ "S" naszej uczelni. Prowadził je kol. M. Rojek. Na wstępie zaproponował przyjęty jednogłośnie porządek zebrania, przewidujący dyskusję nad projektem ordynacji wyborczej NSZZ "S" Regionu Dolny Śląsk, wybór przedstawicieli do ciał kolegiatnych tych wydziałów, na których ta kwestia nie została jeszcze rozwiązana, oraz — co równie oczywiste jak i tradycyjne — zgłaszanie wolnych wniosków.

Zgodnie z propozycją przewodniczącego, kol. M. Wanke-Jakubowska przedstawiła idee poszczególnych "dużych" punktów projektu ordynacji, informując także w razie potrzeby o przesłankach prowadzących do takiego właśnie ich sformułowania. Następnie

przeszła do odczytywania projektu punkt po punkcie, zebrani zaś zgłaszali swoje do nich zastrzeżenia. Wykryta w ten sposób lista "przewinień" twórców projektu ordynacji okazała się wcale nie najmniejsza, gdyż prócz uchybień typu redakcyjnego bądź nazewniczego, dzięki tak zartym (za co im chwała) tropicielom nieprawidłowości, jak kol. M. Rojek i J. Weber, zauważono istniejące w tekście sprzeczności lub sformułowania prowadzące do ograniczenia swobody wyborczej. Do najważniejszych ustaleń zawiazanej w ten sposób dyskusji należa: powoływanie Regionalnej Komisji Wyborczej przez Walne Zebranie Delegatów, nie zaś - jak w projekcie - przez Zarząd Regionu, oraz wyjaśnienie nie do końca jasnego federacyjnego trybu wyboru zarządu regionalnego.

W kwestii brakujących przedstawicieli NSZZ "S" AR do ciał kolegialnych, po kilkuminutowej przerwie na przeprowadzenie wyborów przez przewodniczących kół, ustalono że przedstawicielem takim w Radzie Wyzd. Melioracji jest dr Ryszard Kaczoruk, a w Radzie Wyzd. Rolniczego - dr Jerzy Weber. Ustalenie przedstawicielstwa w Radzie Wyzd. Weterynaryjnego odłożono na 19 b.m. ze względu na niewystarczającą ilość przybyłych z tej jednostki osób. Cóż, medice - w tym przypadku "od zwierząt" - cura te ipsum!

Wśród ustaleń powziętych na podstawie wolnych wniosków znalazły się kolejno: oddelegowanie kol. E. Marszałek do pracy w sekretariacie naszego związku (wniosek M. Rojka); rozprowadzania na terenie AR 100 egzemplarzy "Komunikatów" bezpłatnie, pozostałej zaś części nakładu na zasadzie odpłatności (M. Wanke-Jerie); ponowienie wyborów delegatów w niektórych kołach (M. Wanke-Jakubowska); uaktywnienie działań Komisji Uczelnianej w celu dobruć osób do pracy w poszczególnych sekcjach (B. Margis i J. Weber); dotarcie przez przewodniczących i członków kół do emerytów i innych osób potrzebujących wsparcia naszej organizacji (H. Jakubiński i B. Żuk) oraz organizowanie podobnych zebrań w razie konieczności, ale nie rzadziej niż co 2 miesiące. (B. Mazgis i J. Weber). Wniosek ostatni, wyrażony w lapidarnej formie: "Do domu!", został nie tylko przyjęty, ale i bezzwłocznie zrealizowany.

S.M.

PRACE KOMISJI WYBORCZEJ NABIERAJĄ TEMPA

Po dwutygodniowej przerwie zebrali się ponownie na wspólnym posiedzeniu Komisje Wyborcze Województw i Ziem Regionu Dolny Śląsk. Z ramienia RKW uczestniczył tym razem R. Siepsiak i rzecznik prasowy RKW L. Turko, który zrelacjonował na wstępie przebieg tej części sobotniego zebrania RKW, które poświęcone było Komisji Wyborczej. Przedstawił propozycje RKW dotyczące składu Komisji Wyborczej Regionu, a przewodniczący A. Wiszniewski odczytał stanowisko RKS, w tej sprawie (przez połączenie Komisji Wyborczych w pełnym składzie). Wobec rozbieżności tych propozycji RKW zobowiązało Prezydium do nawiązania kontaktów z RKS-em i zdecydowało, że jeśli do 15 października RKS nie zajmie jednoznacznego stanowiska, wchodzi w życie uchwała RKW w sprawie

powołania Komisji Wyborczej Regionu w składzie jaki zaproponowano. W relacji z sobotniej dyskusji L.Turko położył też nacisk na krytyczne uwagi pod adresem członków Komisji Wyborczej za niedostateczne włączanie się w obsługę wyborów. Przekazał również konkretne uwagi Prezydium dotyczące ordynacji wyborczej i poinformował o terminie zebrania z przewodniczącymi KZ-ów (18 października). W dyskusji, która wywiązała się, poruszano kwestie warunków dopuszczenia do wyborów (tylko te zakłady, w których odbyły się wybory Komisji Zakładowych), kompetencji Komisji Wyborczych Wojewódzkich i Regionalnej (tu T.Wójcik powołał się na swój artykuł wysłany do "Z dnia na dzień" i "Regionu" n/t Komisji Wojewódzkich; padały argumenty, że Komisja Wyborcza Regionu nie powinna obsługiwać wyborów zakładowych) no i problem podstawowy - trybu powołania Komisji Wyborczej Regionu. Tu panowała całkowita zgodność poglądów członków Komisji Wyborczej - Komisja opowiadała się za rozwiązaniem najprostszym, które w stosownej uchwale poprzednio przyjęła i zgodnym ze stanowiskiem RKS, czyli połączeniu Komisji Wyborczych Województw i Ziem w pełnym składzie w Komisję Wyborczą Regionu. Jak widać odmienne i sztywne w tej kwestii stanowisko RKW stwarza niepotrzebnie sytuację konfliktową. Podsumował tę dyskusję przewodniczący A.Wiszniewski stwierdzając, że Komisja przyjmie każdą decyzję, która RKS wspólnie z RKW podejmą.

Kolejny temat - to sprawa zebrania Komisji Wyborczych z przewodniczącymi KZ-ów Regionu. L.Turko poinformował, że przedstawiciel RKW z Legnicy na sobotnim spotkaniu zapowiedział, że przedstawiciele Legnicy do Wrocławia nie przyjadą. Tu wywiązała się dyskusja, w której również zgodnie członkowie Komisji Wyborczej opowiadali się za wspólnym zebraniem przewodniczących KZ-ów z całego Regionu, a nie organizowaniem trzech takich zebrań wojewódzkich i przegłosowali ten wniosek przy trzech głosach wstrzymujących się.

Dalsza część posiedzenia wypełniły szczegółowe przygotowania organizacyjne związane z planowanym na 18 października zebraniem. Zespół d/s ordynacji zobowiązał się przygotować projekt instrukcji wyborczej elektorów i delegatów, a także wzory dokumentów. Zaproponowano, aby zebranie 18 października było początkiem debaty programowej. Następne posiedzenie Komisji Wyborczej (23 października) wypełnić ma dyskusja nad zakwestionowanymi protokołami z wyborczych zebrań zakładowych. Na koniec obserwator z ramienia Porozumienia na rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ "S" przekazał przewodniczącemu A.Wiszniewskiemu pisemną relację i dokumenty z posiedzenia Porozumienia w Piuotrkowie Trybunalskim. Z prośbą o zapoznanie się Komisji z tymi materiałami. Z powodu zbyt późnej pory przełożono tę sprawę na inny, bardziej dogodny termin.

W tym prawie 4-godzinny posiedzeniu przeważała rzeczowa dyskusja merytoryczna, dokonano ważnych ustaleń organizacyjnych i można żywić nadzieję, że jeśli nie zostaną ponownie narzucone z zewnątrz jakieś sprawy sporne, wszystkie terminy mogą być dotrzymane i prace nad wyborami w Regionie przebiegać będą bez zakłóceń.

Na godzinę przed zjazdem przewodniczących KZ-ów Regionu Dolny Śląsk zebrały się w wielkiej sali na ul. Mazowieckiej Komisje Wyborcze Województw i Ziem. Czasu było niewiele, więc program ograniczał się jedynie do przedstawienia przez T. Wójcika autopoprawek zespołu d/s ordynacji wyborczej, które zostały wprowadzone po wnikliwej analizie uwag nadesłanych przez konsultujące ją organizacje zakładowe (nowa wersja została powielona, tak że każdy uczestnik mógł mieć do dyspozycji własny egzemplarz). W trakcie relacji zjawił się rzecznik prasowy RKW L. Turko, który potem zabrał głos i poinformował o rozmowach, jakie odbyły się pomiędzy przedstawicielami RKW i RKS w sprawie powołania Komisji Wyborczej Regionu i odczytał wspólny komunikat, rozstrzygający ostatecznie wszystkie dotychczasowe spory w tej sprawie:

Komunikat (Projekt)

W Regionie Dolny Śląsk zostanie powołana Komisja Wyborcza Regionu składająca się z połączonych Komisji Wyborczych Województw: legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego oraz po 2 przedstawicieli ziem: bolesławieckiej, brzeskiej, nowosolskiej i zgorzeleckiej. Celem jej jest przygotowanie i przeprowadzenie wyborów do władz Zarządu Regionu Dolny Śląsk. Szczegółowe zadania Komisji określi Ordynacja Wyborcza Regionu. Skład imienny Komisji Wyborczej Regionu zostanie podany w osobnym komunikacie po potwierdzeniu składów Wojewódzkich Komisji Wyborczych przez odpowiednie Oddziały Wojewódzkie oraz Międzyzakładowe Komitety Organizacyjne Ziem. Członkowie Komisji Wyborczych Oddziałów Województw i Ziem nie biorący dotąd udziału w pracach swych Komisji powinni być zastąpieni przez nowych przedstawicieli struktur, które reprezentują.

RKW NSZZ "S" Regionu Dolny Śląsk
RKS NSZZ "S" Regionu Dolny Śląsk

Wrocław, 17.10.89 r.

L. Turko poinformował ponadto, że RKW powołuje Komisję Zjazdową Regionu. Komisja Zjazdowa pomyślana jest jako ciało czysto robocze; w jej skład będą wchodziły zespoły:

1. Komisja Wyborcza Regionu,
2. Zespół Programowy,
3. Zespół Regulaminowy,
4. Zespół Organizacyjny.

RKW powoła przewodniczących tych zespołów (oprócz Komisji Wyborczej Regionu), a oni dobrać sobie współpracowników i zorganizują sobie pracę. Z ulgą i radością przyjęli członkowie Komisji Wyborczych te informacje; czas jednak przynaglał, zbliżała się 16-ta - termin rozpoczęcia zebrania. Przy wejściu ustawili się bramkarze w opaskach biało-czerwonych, gospodarze obiektu włączyli reflektory, które oświetliły wielki napis "Solidarność" umieszczony na kurtynie sceny, instalowano nagłośnienie sali. W korytarzu tymczasem sprawdzano imienne upoważnienia, wydawano karty wstępu i druki ordynacji wyborczej, był też stolik z prasa związkowa.

Zebranie przewodniczących otworzył Wł. Mekarski i poprosił o dalsze prowadzenie sekretarza RKW K. Wojtyłę, który powitał serdecznie obecnego na sali przedstawiciela RKS Marka

Muszyńskiego, a następnie w kilku słowach podkreślił odmienną sytuację, w jakiej działa dziś Związek w stosunku do lat 80-81, niemniej, stwierdził, musi pozostać samorządny i niezależny i jego decyzje mogą być sprzeczne z decyzjami rządu. Porządek zebrania przewidywał jako punkt główny dyskusję i przyjęcie ordynacji wyborczej oraz informacje B.Karady o posiedzeniu KKW. Dlatego też przewodnictwo dalszej części objął przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wyborczej A.Wiszniewski, który zaproponował następujący porządek:

1. T.Wójcik przedstawia projekt ordynacji,
2. pytania,
3. dyskusja - zastrzeżenia i uwagi,
4. przyjęcie ordynacji,
5. krótkie omówienie sprawy okręgów wyborczych i przedstawienie projektów dokumentów,
6. terminarz wyborczy i kampania wyborcza (programowa przede wszystkim).

W punkcie pierwszym T.Wójcik, podobnie jak przed godziną, ale bardziej szczegółowo przedstawił założenia ordynacji i wniesione zmiany. Po tej prezentacji nastąpiła seria pytań, które mieszały się z uwagami i zastrzeżeniami. Widać było w większości powszechną nieznaną Statutu, bądź czytanie tekstu. Do najczęściej powtarzanych pytań można zaliczyć:

- dlaczego Uchwały Nr 2 o regionalizacji z dnia 30.06.81 r. nie można w całości zastosować? (Zarząd musi być wybrany na WZD Regionu, a nie może wchodzić automatycznie na zasadzie federacyjnej 9 ust 1 Statutu)
- dlaczego KZ-y nie mogą wyznaczać delegatów, po co wybory?
- Dlaczego członkowie RKW (etatowi pracownicy) nie mogą być delegatami wybranymi w okręgu do którego nie należą?
- dlaczego zakłady, które liczą poniżej 500 osób muszą łączyć się w okręgi?

Gdy pytania zaczęły się powtarzać i przeradzać w debatę z długimi wystąpieniami zawierającymi osobistą ocenę ordynacji, przewodniczący przerwał, zarządzając dyskusję i oddał głos jako pierwszemu dyskutantowi prawnikowi - konstytucjonalistce K.Wójtowiczowi. W jego ocenie nie było niezgodności ordynacji ze Statutem, jednak na mocy Aneksu władze w Regionie jest do czasu wyborów RKW i ona musi zatwierdzić tę część ordynacji, która dotyczy sposobu wyboru delegatów oraz ich liczbę. W dalszej dyskusji podobnie, jak poprzednio przewijały się głosy wykazujące nieznaną Statutu (zastrzeżenia nie mogły być uwzględnione z powodów zasadniczych). Po kilku godzinach, gdy przybyli na zebranie zaczęli opuszczać salę, przewodniczący A.Wiszniewski zaproponował przyjęcie następującej Uchwały:

Uchwała

Zebranie przewodniczących Komisji Zakładowych Regionu Dolny Śląsk zapoznało się z projektem Ordynacji Wyborczej do władz Regionu. Zebrani uznają, że ogólny kształt Ordynacji Wyborczej jest właściwy. Ostateczna forma ordynacji winna zostać opracowana przez Komisję Wyborczą biorąc pod uwagę zgłoszoną opinię pracowników, głosy, które padły w dyskusji na zebraniu przewodniczących w dniu 18 października 89 r. W zakresie sposobu wyboru delegatów oraz ich liczby projekt ordynacji wymaga zatwierdzenia przez RKW.

która została przyjęta przy 80 głosach za, 47 przeciw i 9 wstrzymujących się. Kolejne punkty porządku zebrania dotyczące ordynacji musiały zostać wycofane.

Zmęczenie dawało już o sobie znać, tak że B.Karuda "w telegraficznym skrócie", jak stwierdził, przedstawił informację o posiedzeniu KKW i na tym zebranie zostało zakończone.

Przyjęcie Uchwały przez zebranie stwarza szansę, że w niedługim czasie decyzje RKW umożliwione zostanie tworzenie okręgów wyborczych i wybór delegatów.

KWG

Z PRAC WIODĄCYCH ZAKŁADÓW SIECI

Na kolejnym spotkaniu przedstawiciele 18 zakładów wiodących Sieci (3.10) najistotniejszymi dyskutowanymi problemami były:

1. Charakter i poziom regionalnej prasy związkowej.
2. Działania Związku w aktualnej katastrofalnej sytuacji gospodarczej.
3. Problem bezrobocia.

Ad.1. Przedstawiciele redakcji regionalnej prasy związkowej przedstawili swój punkt widzenia na kształt oraz poziom merytoryczny i edycyjny wydawnictw periodycznych. W dyskusji różnie oceniano te wydawnictwa. Generalnie postulowano zwiększenie zakresu publikacji specjalistycznie związkowych typu instruktażowego, jednak sposobu realizacji tej koncepcji nie ustalono.

Uczestniczący w spotkaniu Władysław Frasyniuk mówił o zaawansowaniu starań o przyjęcie przez "Solidarność" dziennika "Słowo Polskie". Nie czekając na ostateczne rezultaty tych starań RKW zamierza skompletować zespół redakcyjny do końca tego roku.

Ad.2. Na posiedzeniu Prezydium RKW podjęto decyzję o nasileniu kampanii informacyjnej dotyczącej sytuacji gospodarczej kraju i działań rządu T.Mazowieckiego. Uczestnicy spotkania z aprobatą przyjęli tę decyzję i apelowali o więcej wystąpień w TV. Wł.Frasyniuk zaproponował, aby zakłady wiodące organizowały zebrania pracowników, w których brałby on udział wraz z ekspertami.

Ad.3. Bezrobocie jest nieuniknione. Przewiduje się, iż momencie wprowadzenia gospodarki rynkowej, w zakładach trzeba będzie zwolnić około 25-30% pracowników. Przy RKW powstała Komisja d/s Ochrony Pracy, której celem będzie czuwanie nad najmniej bolesnym przejściem przez restrukturyzację zatrudnienia. Komisje zakładowe powinny się jak najszybciej zająć tym problemem przez, m.in., kontrolowanie polityki zwolnień, oraz pomoc w zmianie stanowisk pracy w ramach zakładu.

* * *

Na spotkaniu w dniu 10.10. Bogdan Karauda złożył sprawozdanie z prac Prezydium RKW w ostatnim tygodniu. Poinformował, że delegacja RKW została zaproszona do Norwegii. Wyjazd będzie miał na celu m.in. przedstawienie przedsiębiorcom norweskim ofert nawiązania współpracy z zakładami Dolnego Śląska. Prezydium RKW postanowiło zwrócić się do Wojewody, NIK i innych instytucji z zadaniem powołania zespołu kontrolującego "bandyctwo na rynku". Dowiedzieliśmy się również, że przy RKW powstała wreszcie Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność".

W drugiej części spotkania przedstawiciele zakładów wiodących informowali o pracy swoich komisji zakładowych. W trakcie składania tych informacji znowu pojawił się problem regionalnej prasy związkowej - jej małej przydatności w codziennej działalności komisji zakładowych.

B. Karauda poinformował, że komisje zakładowe mogą prowadzić działalność gospodarczą, lecz wymaga to akceptacji RKW. 10% zysków z takiej działalności musi być przekazywane do Regionu.

3. ŻuA

VI FORUM

W dniu 14 października 1989 r. odbyło się w SGGWAR spotkanie VI Ogólnopolskiego Forum Przedstawicieli Asystentów, Adiunktów i Wykładowców w Senatach Uczelni Wyższych. W spotkaniu reprezentowane były ośrodki warszawski, wrocławski, krakowski, poznański oraz WSI Radom. Tak niskiej frekwencji nie zanotowano na żadnym z dotychczasowych spotkań, co wynika prawdopodobnie z opadnięcia nastroju zagrożenia oraz oczekiwaniem na nowe ustawy regulujące sytuację nauki i szkolnictwa wyższego. Udział w spotkaniu wziął jeden ze współtwórców Forum, nowomianowany Wiceminister Edukacji Narodowej dr T. Diem, który przedstawił stanowisko resortu wobec problemów nurtujących środowisko akademickie. Zebrani zgodzili się, że charakter Forum musi ulec zmianie. Z pozycji ciała walczącego z niepopularnymi decyzjami poprzednich władz przejść należy do szeroko pojętej współpracy nad poprawą kondycji Nauki Polskiej. Nowa płaszczyzna działania ma być struktura i finansowanie uczelni. Działania w tym kierunku podjęte przez Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą Nauki NSZZ SOLIDARNOŚĆ oraz sprawozdanie ze spotkań Prezydium OKPN z Ministrem Edukacji Narodowej Prof. H. Samsonowiczem oraz Wicepremierem J. Janowskim przedstawił wiceprzewodniczący OKPN dr A. Smirnow z Politechniki Warszawskiej. Komisja przygotowała projekt nowelizacji Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, który przywraca większość punktów ustawy z 1982 roku. Nowelizacja ta powinna być podstawą dla jak najszybciej wprowadzonego prowizorium ustawowego, obowiązującego do czasu opracowania nowej ustawy - zgodnej z oczekiwaniami społeczności akademickiej. Minister przedstawił w czasie spotkania z OKPN m.i. następujące poglądy:

- Trzeba dążyć do tego, aby przyszły rok akademicki rozpoczął się w oparciu o nową ustawę o szkolnictwie wyższym.
- Równolegle powinno powstać pięć wzajemnie zgodnych ustaw: o Mi-

nistrze Edukacji Narodowej, o szkołach wyższych, o Polskiej Akademii Nauk, o instytutach resortowych, o stopniach i tytułach naukowych.

- "konstytucje nauki polskiej"- najważniejsze pryncypia, jakimi należy się kierować tworząc wymienione wyżej ustawy, opracuje zespół pod przewodnictwem prof. W. Findeisena.
- Szkolnictwo wyższe musi mieć rzeczywistą autonomię, zezwalającą na konieczną różnorodność, na utrzymanie indywidualnej specyfiki różnych uczelni.
- Minister liczy na pozytywne przyjęcie przez większość uczelni postulatów odpolitycznienia szkół wyższych.

Minister obiecał przekazać rektorom zapowiedź zniesienia nakazu przeprowadzania ocen pracowników.

Uczestnicy Forum wyrazili poparcie dla działalności OKPN i stwierdzili zgodność celów działania. Negatywnie oceniono działalność Komisji Kodyfikacyjnej przy MEN, opracowującej projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym.

Postanowiono, że ośrodki krakowski i wrocławski zorganizują w pierwszej połowie grudnia dwudniową konferencję poświęconą m.i. zasadom finansowania i samofinansowania uczelni oraz stopniom naukowym i etatom na uczelniach. Konferencja odbędzie się w Karpaczu z udziałem przedstawicieli MEN oraz większych ośrodków akademickich.

RD

Z ZAKŁADÓW SIECI

AWF

Od lat inauguracje nowego roku akademickiego we wrocławskich uczelniach miały ustalony rytuał. Każdy rektor zapraszał z zewnątrz gości mających uświetnić uroczystość, przy czym ich skład stanowił pełny nomenklaturalny przegląd lokalnej władzy. Musiał więc być przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Komitetu Dzielnicowego, Milicji Obywatelskiej, PRON-u, itd., a wszystko to wyczytywane w odpowiedniej, hierarchicznej kolejności.

Mamy oto za sobą inauguracje we wrocławskich uczelniach. Coprawda nie jesteśmy ani Warszawa ani Krakowem gdzie zapraszano znakomitości, ciekawe jest jednak zobaczyć jak NOWY DUCH CZASÓW objawił się u nas, "na prowincji". Okazuje się, że różnie.

W jednej z wrocławskich uczelni rektor nie tylko zaprosił szeroką reprezentację strony "opozycyjno-solidarnościowej", ale witał gości od tych począwszy. Wstawali składali ukłon i otrzymywali rzesiste brawa: senator, solidarnościowy poseł do Sejmu, przedstawiciel RKW, Komitetu Obywatelskiego, Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki. I dopiero po nich została odczytana lista tych, od których w poprzednich latach wszystko się zaczynało. Brawa były skromniejsze, czasem żadne (!) a "wyczytywani" zbierani byli "w peczki". SIGNUM TEMPORIS.

Tymczasem dzień wcześniej inny rektor w innej uczelni rozpoczynając inaugurację zastrzegł się na początku, że chociaż czasy są nowe - on postąpi postaremu. I słowa dotrzymał. Trudno

byłoby datować te inauguracje, sadząc po jej przebiegu, na rok 1989. A więc było różnie.

Nawiasem mówiąc nikt by chyba nie odgadł, że rektor pierwszej z opisanych uczelni jest właścicielem legitymacji koloru czerwonego, podczas gdy rektor drugiej jest osobą bezpartyjną. Jak widać to nie legitymacja rozstrzyga - tylko całkiem coś innego. Nie możemy tego nie zauważać.

x

ŻEGLUGA NA ODRZE

Czytając w prasie związkowej o organizowaniu się związku, wyborach do komisji zakładowych sytuacji w innych zakładach odczuwam przesyt. W ŻnO mamy to już za sobą. Po decyzji Ministerstwa Finansowego, o zaprzestaniu przedmiotowego dotowania Żegluga Śródlądowej stanęliśmy z dnia na dzień przed faktem, że w kasie zakładu zabraknie w następnym roku około 6,5. miliarda zł. Jest to suma odpowiadająca z grubsza całemu funduszowi płac w przedsiębiorstwie w przyszłym roku. Wiedząc o tym trudno występować z pozycji roszczeń czy strajków. Pozostała nam zatem rola współuczestników przeorganizowania przedsiębiorstwa. I musimy w tym uczestniczyć, żeby dopilnować interesu załogi. Jako "Związek" zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystkie decyzje będą popularne. Bada też takie, które dotkna ludzi. Bada one nie do uniknięcia. Nie przyjmowanie tego do wiadomości byłoby chowaniem głowy w piasek.

Blokada przyjeź obowiązuje na dziś. Na dziś też: przerost w administracji, brak potrzeb przewozowych w kraju. Związane z tym mniejsze zapotrzebowanie na flotę pływającą, ogromne koszty remontów, zdekapitalizowana rzeka Odra, która państwo traktowało przez 45 lat jako coś, co dostało w prezencie od Niemców, coś co można zniszczyć.

Na wczoraj: zmiana form własności, spółki powiązania kapitałowe z gestorami ładunków. Wszystko to, co pozwoli istnieć i zarabiać ludziom zatrudnionym w PP Żegluga na Odrze.

Program oszczędności, który powstaje dotknie nie tylko pracowników przedsiębiorstwa, dotknie też stocznie rzeczne. Prawdopodobnie Wrocławianie na przejażdżkę statkiem pasażerskim będą musieli jeździć do Szczecina lub Berlina.

Jest pewne, że nie uniknie się postępowania zmierzającego w kierunku zmniejszenia stanu zatrudnienia. Jego kolejność może być np. taka: blokada przyjeź, bilans zatrudnienia administracji i obsługi. Bilans zatrudnienia zatrudnienia załóg pływających. Urlopy bezpłatne, skierowanie do innej pracy. Zwolnienia. Czy znajdziemy receptę na rozwiązanie tej skomplikowanej sytuacji? Czy przełknijemy zmniejszenie opieki socjalnej ze strony przedsiębiorstwa? Czy mamy prawo zrezygnować bądź zgodzić się na zawieszenie przywilejów branżowych? Na te pytania trudno znaleźć odpowiedź.

Jako związek zmuszeni jesteśmy działać biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną przedsiębiorstwa i nie liczymy na pomoc RKW i KKW przed przeprowadzeniem wyborów gdyż tam toczy się obecnie

walka o stołki i ważniejsze są sprawy mogące przynieść popularność, a nie rzeczywiste rozwiązanie problemów.

Program działania przedsiębiorstwa w roku 1990 w warunkach bezdotacyjnych jest przygotowany i rozpisany w terminach. Termin najbliższy to 30 października 1989, termin najdalszy to 30 marca 1990. W tym okresie musi nastąpić przystosowanie przedsiębiorstwa do działania w nowych warunkach ekonomicznych. W tym przedziale czasowym rozpocznie też działalność Rada Pracownicza, do której wybory są w toku. Spotka się ona na początku swojej działalności ze skomplikowaną sytuacją, w której wymagane będą duże kompetencje i dbałość o interesy przedsiębiorstwa równoznaczne z interesami załogi.

Zapraszamy do wyborów Rady Pracowniczej.

NZS PO REJESTRACJI

Dnia 19 października b.r. o godz. 19-tej odbyło się Walne Zebranie Niezależnego Zrzeszenia Studentów naszej Alma Mater. Biorąc pod uwagę, że organizacja ta liczy sobie obecnie ok. 260 członków, frekwencja (ok. 59 os.) nie nastraja zbyt optymistycznie. Złożmy to jednak na razie na karb późnej pory oraz kłopotów ze zorganizowaniem życia na uczelni (początek roku akademickiego), nie zaś na brak chęci do działania.

Na wstępie odczytano oświadczenie o zakończeniu akcji strajkowej, formalnie do tej pory jedynie zawieszonej. Poinformowano także o organizowanej bibliotece, o wystawie zdjęć dokumentujących tamte majowe dni, o uzyskaniu własnego pomieszczenia oraz o trybie otrzymywania legitymacji.

Zasygnalizowano również kilka wymagających rozwiązania problemów, jak zajęcia w ramach Studium Wojskowego i nauki o polityce, oraz omówiono kwestię Samorządu Studenckiego. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż Samorząd ten powstał jako jeden z pierwszych na wrocławskich uczelniach, szkoda więc, że działalność jego – a raczej jej brak – pozostawia tak wiele do życzenia.

Największe jednak zainteresowanie wzbudził punkt zebrania traktujący o międzynarodowym spotkaniu studentów (European Student Meeting) w Bolonii.

EM

LISTY-POLEMIKI-WYWIADY-FELIETONY

"SOLIDARNOŚĆ" DZISIAJ – DEBATA NAD ROLĄ ZWIĄZKU

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że "S" zarejestrowana w kwietniu 1989 r. nie jest tym samym Związkiem, który wybuchł na fali sierpniowego zwycięstwa strajkowego i z niezwykłym rozmachem wdarł się w skostniałe, zdemoralizowane struktury. Ta odmiennność nie jest tylko kwestią znacznie szczuplejszej niż wówczas bazy członkowskiej

i powszechnej bierności - zmieniło się tło polityczne, oczekiwania, zmienili się też działacze. Minione lata mocno przetrzebiły ich szeregi - niektórzy odeszli od nas na zawsze, inni, nie znajdując dla siebie miejsca w kraju, zdecydowali się na emigrację, różnie też potoczyły się losy tych, co zostali, wyłonili się też w miarę upływu czasu nowi. Wciąż otwarty i niezwykle ważny pozostaje problem roli i zadań Związku w obecnej, niezwykle trudnej sytuacji ekonomicznej przy bardzo niesprzyjających nastrojach społecznych, problem, który jak pisaliśmy "musi wreszcie przebić się i znaleźć sobie należne miejsce w gaszczu spraw doraźnych i organizacyjnych".

Otwieramy zatem na łamach naszego pisma dyskusję prosząc o odpowiedzi byłych działaczy i obecnych, tych, którzy część swego życia oddali "Solidarności", prosząc o odpowiedzi na trzy następujące pytania:

1. Dlaczego potwierdził(a) /nie potwierdził(a)/ Pan(i) swoje członkostwo w NSZZ "S"?
2. Jaka rolę ma spełniać Związek w nowej sytuacji politycznej?
3. Jak widzi Pan(i) swoją rolę w Związku?

Odpowiedzi, w miarę zwieźle będziemy sukcesywnie zamieszczać w kolejnych numerach.

Marian Rojek przewodniczący Komisji Uczelnianej NSZZ "S" Akademii Rolniczej

Ad 1. Wstąpiłem do NSZZ "Solidarność" dnia 7 września 1980 roku i nigdy się z tego związku nie wypisywałem. Swoje potwierdzenie członkostwa traktuję więc jako nieodzowny wymóg formalny. Uczyniłem to najpierw w nieoficjalnej ankiecie w listopadzie '88, a następnie przy wypełnianiu deklaracji w lutym '89. Nie zmieniłem poglądów, nie zmieniłem ideałów, nie utraciłem (jeszcze) swojego optymizmu, dlatego więc w tym jestem.

Ad.2. Przyznaje, że to pytanie sprawia mi ogromna trudność. Przyjmując, że "nowa sytuacja polityczna" (tzn. taka, jaka jest obecnie) utrzyma się dłużej uważam, że taktyka i zakres działalności muszą ulec zasadniczej zmianie. Proszę mnie dobrze zrozumieć, ale widzę tu analogię do pozycji CRZZ w okresie przed sierpniem '80; jesteśmy przecież związkiem prorządowym! Ale działacze musimy inaczej. W chwili obecnej "S" nie jest związkiem masowym (jak w latach 1980-81); obawiam się, że po wyborach samorządowych nie będzie również - niestety - kadrowym. Ilu wspaniałych ludzi "poszło w posły i senatory", ilu równie dobrych (lub lepszych) odejdzie do rad narodowych (i słusznie)!

Co zatem powinniśmy robić?

- kontrolować wszystkie poczynania rządu (włącznie z prawem weta w uzasadnionych wypadkach),
- wyjaśniać i uzasadniać sens zamierzeń i podejmowanych decyzji (jeśli sami będziemy wiedzieli),

- skuteczniej niż dotychczas pomagać najsłabszym i najbiedniejszym.
- dążyć do przywrócenia etosu pracy.
- powstrzymywać pracowników od działań destrukcyjnych i sabotażowych (bo tym byłyby obecnie np. strajki).
- nie bronić i nie ochraniać bankrutujących zakładów, jeśli obiektywnie zbankrutować powinny.

Ale czy tego wszystkiego zamiast NSZZ "S" nie mogłaby lepiej robić np. PPP "S" (Postępowa Polska Partia "Solidarność")???

Ad.3. Pragnę jak najszybciej przestać być potrzebnym na stanowisku, które powierzyli mi moi wyborcy. Chcę aby ludzie, z którymi pracuję w Komisji Uczelnianej "zgrali się" między sobą, znaleźli i przygotowali lepszych następców oraz nigdy nie zapominali, że oprócz "Solidarności" równie ważna jest po prostu Solidarność. Marzę wreszcie o tym - choć wiem, że to najtrudniejsze - aby moja działalność dała impuls do wyzwalań inicjatyw i aktywnej postawy wszystkich członków "S" naszej uczelni we wspólnej pracy dla lepszego jutra.

Tomasz Wójcik przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "S" Politechniki Wrocławskiej.

Ad 1.2. Nie musiałem potwierdzać. Nasza organizacja zakładowa działa bez najmniejszej przerwy od 2.09.1980 r. Od wprowadzenia stanu wojennego do 30.09.1988, kiedy zdecydowaliśmy się działać jawnie, płaciło składki, a więc ciągle potwierdzało swoją przynależność do Związku, co najmniej 1000 osób. Dlatego należałoby raczej zapytać dlaczego ciągle do Związku należy. Otóż, sądziłem, że Związek będzie jedyną instytucją społeczną zdolną zachować i utrwalić wszystkie te ideały, które przy narodzinach "Solidarności" złożyły się na jej wyrazisty ethos.

Sadziłem i tak sądzę nadal, że prawidłowy, trwały, porządek społeczny można stworzyć stosując metody moralnie akceptowalne. Jestem bowiem zwolennikiem rozumienia polityki jako "troski o wspólne dobro". Takie rozumienie polityki przedstawił światu Jan Paweł II. Jest to bardzo trudne do przyjęcia w praktyce. Znakomita większość działaczy społecznych, a zwłaszcza politycznych, rozumie politykę jako wybór mniejszego zła, albo wręcz konieczność czynienia zła. Powszechnie uznawana jest zasada nie pytania zwyczajców o rację, a doraźna skuteczność stosowanych metod nie skłania do refleksji nad ich etyczną oceną. Wieloletnie życie w systemie komunistycznym utrwaliło w nas wszystkich skłonność do akceptowania moralności Kałęgo. To jest dobre co dla mnie jest dobre.

Ciągle uważam, że to właśnie "Solidarność" jest tym miejscem, od którego powinno rozpocząć się przełamywanie gangsterskich metod współczesnej polityki. Oczywiście Związek musi również pełnić rolę

obrońcy pracujących, dając im poczucie minimum bezpieczeństwa, nie dając jednak schronienia tym, którzy zamierzają pasożytować na innych. Ponadto Związek musi być w stałej opozycji do rządu jeśli ma zachować charakter związku zawodowego.

Tak długo pozostanę w Związku jak długo będę widział, że daje to szansę zmiany stosowanych w życiu publicznym metod. Nie ukrywam, że to co dzieje się w Związku i w kraju uważam za bardzo dalekie od ideału. Jeśli Związek będzie powielał i utrzymywał metody stosowane dotychczas, jeśli będą zwalczane próby wprowadzania demokratycznych mechanizmów, jeśli zniknie szansa poprawy, bez wahania wystąpię z niego. Sadzę, że jest to odpowiedź na dwa pierwsze pytania.

Ad 3. To chyba jest jasne. Działacz związkowy, społeczny czy polityk może pełnić wyłącznie rolę służebną. Niezależnie od swojego temperamentu. Nawet ci, którzy z urodzenia są wodzami mogą osiągnąć prawdziwy sukces gdy rozpoczynają swoją działalność ze służebnym nastawieniem. Wydaje mi się, że przez te ostatnie lata nauczyłem się z większą wyrozumiałością patrzeć na ludzkie słabości i z mniejszą wyrozumiałością gdy z tych słabości usiłują zrobić cnotę czy też normę społeczną.

Antoni Gprazd przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "S" Akademii Ekonomicznej.

Ad.1. Swoje członkowstwo w NSZZ "Solidarność" potwierdziłem z powodów bardzo egoistycznych. Kiedy we wrześniu 1980 roku zgłosiłem swój akces do "S" był to akt negacji tego co było dotąd: zakłamania w życiu publicznym, swoistej socjalszczyzny, beznadziejności, fasadowości, nowomowy, dwójmyślenia itd. Była również nadzieja na to, że odtąd wszystko ulegnie zmianie na lepsze: gospodarka stanie się efektywna, gazety przestaną kłamać, telewizja przestanie jatrzyć, a w życiu społecznym i gospodarczym będą decydować ludzie mądry a nie cwani. W jakim stopniu te nadzieje się spełniły - wszyscy wiemy. Ale, zupełnie nie oczekiwanie, pojawiła się całkiem inna korzyść - odczułem, że jestem u siebie, że nie jestem petentem lecz współgospodarzem. I teraz znowu chcę być u siebie. Może to brzmi patetycznie albo banalnie, ale taki jest właśnie powód, dla którego potwierdziłem swoje członkowstwo w "S" (nigdy go zresztą nie odwoływałem).

Ad.2. "Solidarność" musi tymczasem spełniać funkcje związku zawodowego, ruchu społecznego i partii politycznej. Musi zatem nie tylko bronić interesów pracowniczych, ale także (a może przede wszystkim) być inicjatorem i architektem przemian kierunku moralności. Dlatego, że inne siły, które mogłyby te cele realizować są jeszcze zbyt słabe. Pozyskując i tworząc elity nie może jednak zostać organizacją elitarną. Kontakt z codziennymi problemami ludzi z ulicy i zakładu jest gwarancją, że będą tworzone ogólne rozwiązania likwidujące realnie istniejące niedogodności, a nie abstrakcyjne systemy według pomysłów nawiedzonych reformatorów.

Ad.3. Chcę robić to co potrafię. Na razie prowadzę Wszechnice

Solidarności, koordynacje, prace Zespołu Ekspertów i Doradców RKW, punktu konsultacyjnego, jestem także szefem Komisji Zakładowej w mojej Uczelni - Akademii Ekonomicznej. Niestety, z braku czasu nie wszystkie swoje obowiązki wypełniam jak należy. Cierpi również moja praca zawodowa. Słowem - muszę z czegoś zrezygnować aby resztę robić dobrze. Wkrótce zamierzam tę sprawę załatwić.

WYWIAD Z PRZEWODNICZACYM KU NZS BOGDANEM RAPALĄ

KOMUNIKATY Rozpoczęliście nowy rok akademicki jako zarejestrowana ponownie organizacja studencka, choć NZS działa nieprzerwanie od 81 r. Co dla Was konkretnie wynika z tej zmiany statusu prawnego?

B. RAPALA 22 września, dzień ponownej rejestracji NZS-u, był na pewno końcem pewnego etapu jego istnienia. Razem ze zmianą statusu NZS-u, który z organizacji nielegalnej stał się organizacją działającą w pełni legalnie, muszą ulec zmianie formy działania. Nie znaczy to, że damy się zamknąć w kręgu papierów i pieczętek, że damy się zburokratyzować. Chcemy dalej utrzymywać żywe, bezpośrednie kontakty z całym środowiskiem akademickim, zachowujące te elementy naszej działalności, które do tej pory skutecznie zyskiwały nam sympatyków.

K Zagrożenie z zewnątrz, zazwyczaj jednocy w walce o zaistnienie i należne prawa. Czy nie obawiacie się, że brak tego zagrożenia obniży aktywność i zainteresowanie studentów Waszą organizacją?

B.R. Jest to prawda częściowa, albowiem status NZS-u jako organizacji nielegalnej powodował również to, że część środowiska studenckiego zajęła postawę wyczekującą, bierną wobec jego działalności. Teraz mamy nadzieję przekonać tych ludzi do nas.

K W centrum zainteresowania NZS na szczęblu centralnym są sprawy związane ze szkoleniem wojskowym. Jakie są Wasze oczekiwania co do rozwiązań prawnych w tym zakresie?

B.R. Sprawami związanymi ze szkoleniem wojskowym zajmujemy się już od pewnego czasu, złożyliśmy więc opracować pakiet szerokich zmian w zasadach szkolenia wojskowego studentów w czasie studiów oraz po ich zakończeniu. Nie będę może omawiał tego szczegółowo, ponieważ nie czas i miejsce po temu, zaznaczę tylko, że wariantem docelowym jest likwidacja studium wojskowego jako jednostki organizacyjnej uczelni. Zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że wymaga to regulacji ustawowych i do czasu ich dokonania zaproponowaliśmy wariant przejściowy. Przewiduje on fakultatywność zajęć w studium wojskowym, to znaczy, kto chce może zaliczać te zajęcia w takiej formie, w jakiej odbywają się one obecnie. Natomiast, ci studenci, którym taki tryb zaliczeń nie odpowiada, będą mogli uzyskać zaliczenie w ramach miesięcznego obozu szkoleniowego organizowanego w czasie wakacji lub też będą mieli przedłużony o jeden miesiąc okres służby wojskowej pom studiach.

K Jak oceniacie dotychczasową współpracę z KU NSZZ "S" AR ? Jak wyobrażacie sobie tę współpracę w przyszłości?

B.R. Przewodniczącym organizacji uczelnianej NZS-u jestem od niedawna, bo od 11 maja tego roku i z tej pozycji nasza współpraca z KU NSZZ "S" widzę przede wszystkim przez pryzmat strajku studenckiego z okresem maj-czerwiec 89. Komisja Uczelniana "S" udzielała nam wtedy systematycznego wsparcia, nie tylko materialnego, ale także moralnego, które, nie muszę o tym chyba mówić, miało dla nas ogromne znaczenie.

Dalsza współpraca widzę przede wszystkim, jako wzajemne wspieranie obustronnych inicjatyw i działań, które będą prowadzić do dalszej demokratyzacji stosunków na naszej uczelni oraz upodmiotawiania obydwu grup tworzących środowisko akademickie. Mam na myśli tutaj kadre naukowe oraz studentów. Oczywiście myślimy też o współpracy w sprawach związanych z działalnością kulturalną, socjalną itp.

K. W okresie wyborów do Sejmu i Senatu większość z Was odnosiła się z pewną rezerwą do udziału w wyborach i do kampanii wyborczej prowadzonej przez Komitet Obywatelski "S". Jak oceniacie to dzisiaj?

B.R. Tak to prawda, ale podczas wyborów czerwcowych nikt chyba jeszcze nie przewidywał, że będą one początkie zasadniczych zmian systemowych w naszym kraju. Teraz, gdy proces ten już się zaczął, potrzeba nam ogromnej cierpliwości, wytrwałości i śmiałości w rozwiązywaniu kolejnych problemów, albowiem tylko to może nam zapewnić zadowalający efekt końcowy.

K. Wielu młodych ludzi podjęło i w dalszym ciągu podejmuje decyzje o emigracji. Jak oceniacie takie decyzje, gdy podejmują je Wasi koledzy?

B.R. Jest to problem pałacy, wymagający jak najszybszego rozwiązania. Kraj nasz, w znacznej mierze, opuszczają ludzie przedsiębiorczy i wykształceni. Nie jest oczywiście tajemnicą, że wyjazdy te są spowodowane chęcią poprawy sytuacji materialnej. Niezbędne jest więc stworzenie uregulowań prawnych, które zarysują perspektywę i możliwości realizacji przez młodych ludzi ich aspiracji i dążeń. Trudno jest natomiast potępiać naszych emigrantów za to, że chcą żyć i pracować w normalnych warunkach, ale nie można jednocześnie zgadzać się z tym zjawiskiem.

K. I na koniec pytanie najtrudniejsze - jaki macie program działania?

B.R. To pytanie często słyszymy od ludzi, którzy przychodzą do nas chcąc się zapisać do NZS-u. Nasz program jest wypadkową programów wszystkich naszych członków. Oczywiście skupia się on wokół spraw uczelni, jesteśmy bowiem organizacją o dużej swobodzie działania nie krępowanej przez struktury nadrzędne. Zasadnicze kierunki działalności wytycza statut NZS-u, ale jest on formułą na tyle szeroka, że nie ogranicza swobody modyfikowania programów przez poszczególne organizacje uczelniane w zależności od potrzeb.

Numer zamknięto 20.10.89

Redaguje zespół w składzie:

- Maria Wanke-Jerie (red. naczelny), Małgorzata Wanke-Jakubowska,
- Małgorzata Głowiak (red. techn.)

DRUK RKW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"